

OBWE i polskie sprawy

1 października 2021

W ramach 76 sesji posiedzenia ONZ, 22 września br. w Nowym Jorku OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przy ONZ-cie) była forum wymiany ocen sytuacji politycznej przybyłych na nią przedstawicieli Ameryki, Kanady, Europy i Azji. Z uwagi na obecność polskiego przedstawiciela dociekam, co ciekawego miał do powiedzenia minister spraw zagranicznych z Polski.

Strona internetowa MSZ poza lakonicznym komunikatem i kilkoma zdjęciami siedzących przy stole uczestników, lub uściskiem dłoni, nie ma nic ważniejszego do przekazania, poza wzmianką o zapowiedzi funkcji Zbigniewa Rau jako przewodniczącego OBWE w 2022 r.

Nic nie mówiący ogólnik „omawiano szereg istotnych tematów” sugeruje, że nowojorskie spotkanie nie było okazją dla ministra z Polski, żeby w kontekście kryzysu gospodarczego zainicjować rozmowy choćby sugerujące zasadność powrotu do wznowienia współpracy gospodarczej z Rosją. Tym bardziej, że Ławrow stworzył otwarcie pretekst wymieniając dobrą współpracę między Rosją a Słowacją i Węgrami. Na ogół po tej randze spotkaniach prasa zadaje wiele pytań. Dostępne obszerne wypowiedzi Siergieja Ławrowa na rosyjskiej stronie rządowej pozwalają przejrzeć szeroki zakres tematyczny jakiemu poświęcono spotkanie. Należą do nich: problemy polityczne i gospodarcze Afganistanu, Syrii, relacje z Turcją.

Szukający sensacji skupili się na prowokacji wobec delegacji rosyjskiej, której o włos groziło wykluczenie z obrad z uwagi na... brak autoryzowanych szczepień. Jak to często bywało Ławrow znajduje wyjście – istniejące warianty wirusa w różnych częściach świata zwalczane są odpowiednimi substancjami. Nie można dyskryminować jednych sprawdzonych przyjmując wyłącznie inne – niekoniecznie skuteczne.

Czytelny temat skierowany przez Ławrowa pod adresem polskiego przedstawiciela to oczekiwanie większej skuteczności pracy OBWE zgodnie z celem jej powołania w rozwiązywaniu problemów przy wkładzie polskiego przewodnictwa. Minister z Polski ograniczył się do lakonicznej wypowiedzi na „Twitterze”. Zdecydowanie nie jest wystarczająca, żeby wnioskować, że „polski rząd poszedł po rozum do głowy i rozpoczął rozmowy z Rosją”. Oni już dawno głowę stracili, więc byłoby nielogicznie podejrzewać ich o rozum.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: Polandin.com, Mid.ru

Źródło: WolneMedia.net